

„Chłopi”

Władysława Reymonta

Powieść jest epopeją życia wiejskiego. Skrupulatnie oddaje rzeczywistość wiejską z przełomu wieków.



Jarmark w Tymowie, ilustracja A. Kędzińskiego do tomu „Jesień”,
„Chłopi”, Warszawa 1928

Powieść „Chłopi” Władysław Reymont pisał w latach 1904–1909, częściowo na podstawie osobistych doświadczeń. Pisarz był synem wiejskiego organisty, a przez pewien czas mieszkał w izbie z rodziną chłopską.

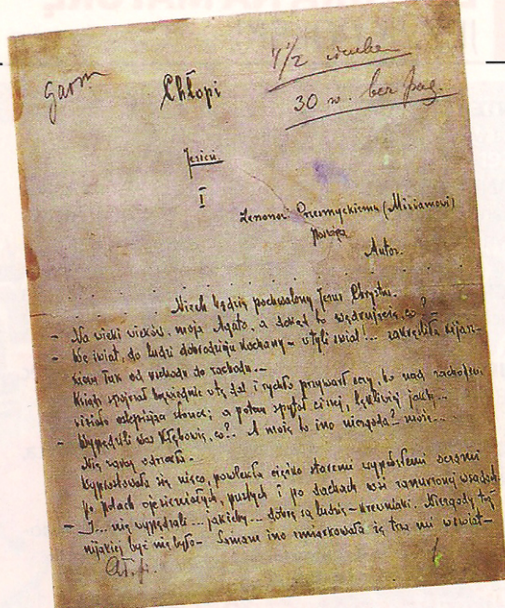
Właśnie za to dzieło Reymont otrzymał w 1924 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Doceniono fenomen jego powieści, która mimo że opowiada o lokalnej, pewnej zamkniętej społeczności, niesie zarazem bardzo ogólny przekaz, pokazuje uniwersalne, ponadczasowe wartości i archetypowe ludzkie zachowania.

Akcja „Chłopów”

Rzecz dzieje się we wsi Lipce, bez konkretnego określenia czasu historycznego, choć pewne aluzje wskazują na okres 20 lat po powstaniu styczniowym. Społeczność lipiecka jest bohaterem zbiorowym. Bohaterowie główni, których losy obserwujemy, to Maciej Boryna i jego syn Antek, Hanka – żona Antka, oraz Jagna – najpiękniejsza panna we wsi, późniejsza żona Boryny, a potem wdowa po nim. Ważne role odgrywają wójt, ksiądz, młynarz, Dominikowa oraz biedota wiejska – parobek Kuba i żebraczka Agata. Obserwujemy ich dzieje w czasie czterech pór roku – jesień, zima, wiosna, lato (są to również tytuły IV części powieści).

Najważniejsze wydarzenia:

- Ślub starego Macieja Boryny z Jagną.
- Spór Macieja z Antkiem o schedę i Jagnę – Antek wraz z rodziną wyprowadza się z domu.
- Romans Jagny z Antkiem.
- Bójka o las, do którego chłopi mieli prawo na zasadzie popańszczyźnianych serwitutów – pan rozpoczął wyręb drzew, czym wzbudził bunt i protest chłopów; doszło do bitwy i uwięzienia lipieckich chłopów.
- Uwieszenie mężczyzn.



- Choroba i śmierć Boryny (pełna wiosna).
- Powrót mężczyzn z więzienia.
- Liczne romanse Jagny: m.in. z wójtem, młodym księdzem Jasiem, co wzbudziło gniew gromady lipieckiej.
- „Wywózka” Jagny na gnoju – wykluczenie jej ze społeczności wiejskiej.

Osia fabularną powieści jest konflikt Macieja i Antka Borynów. Dwie namiętności powodują rodzinną nienawiść: kobieta (Jagna, której obydwa pożądamy) i ziemia (scheda rodzinna, do której Antek jako syn ma prawo).

Kto jest kim w „Chłopach”?

MACIEJ BORYNA – głowa rodu sprawująca żelazną ręką rządy w rodzinie i gospodarstwie.

Józef Chełmoński, „Orka”



ANTEK BORYNA – pierworodny syn Boryny, przeciwnik ojca w typowym dla wsi konflikcie o ziemię.

HANKA BORYNOWA – z domu Bylicówna, żona Antka, awansowała w hierarchii społecznej przez małżeństwo z synem pierwszego gospodarza we wsi.

JAGNA BORYNOWA – z domu Paczesiówna, druga żona Macieja Boryny.

KUBA SOCHA – parobek Macieja Boryny, powstaniec z 1863 r.

JAGUSTYNKA – bardzo pracowita komornica i wyrobnica, którą dzieci wygnały z domu.

ROCHO – tajemniczy wędrowiec, prawdopodobnie powstaniec, obieżyświat-emisariusz.

Wiejska społeczność niczym korporacja?

Instytucje w powieści są reprezentowane przez parafię i gminę. Ksiądz cieszy się szacunkiem jako uczony, gospodarz, potrafi też pomóc w ciężkich sytuacjach (Weronka). Nie podoba się natomiast jego zbyt duża ingerencja w osobiste problemy chłopów (np. piętnowanie z ambony Tereski i Jagny), nieuczciwość (wypasanie koni nie na swoim). Organistom nie darowano wywyższania się, zdzierstwa, obłudy. Lubiano tylko ich sympatycznego syna – kleryka Jasia. Gmina nie ma żadnego poważania, wójt jest często ośmieszany (niemoralne prowadzenie się), nie ufa się mu (i słusznie – defraudacja). W samej wsi najważniejsza jest hierarchia według stanu posiadania: liczy się ilość gruntu, inwentarza, koralu i wełniaków u gospodyń. Jest to uświęcone tradycją. Stan posiadania decyduje o niezależności materialnej i osobistej (stąd m.in. konflikt między Antkiem a Maciejem), to

źródło przywilejów, aurytetytu, szacunku otoczenia, orzeka o przynależności do elity, funkcji przywódcy w gromadzie (wszystko zarezerwowane dla najbogatszych). Według stanu posiadania we wsi żyją poza gospodarzami, bogatymi i biedniejszymi, bezrolni, komornicy, parobkowie, fornale, pojawiają się też żebracy. Mieszkańcami wsi są także kowal i młynarz – niezbyt lubiani z powodu swego wyodrębnienia, innego stylu życia, spoglądania z góry ze względu na pieniądze zdobyte od ludzi, a nie dzięki pracy na roli.

Obyczaje w powieści

Związane są ze świętami kościelnymi (np. stroiki na Boże Narodzenie, bielenie chat na Wielkanoc), z pracą na roli (dożynki, sadzenie ziemniaków według oczek), życiem rodzinnym (swaty, wesele), życiem gromady (autorytetem najbogatsi, sprawa wypędzenia Jagny), życiem codziennym (podział obowiązków), zabawami i rozrywkami (jarmark). Mnogość uwzględnionych przez autora obyczajów podkreśla ich ważną rolę w życiu i jednostki, i gromady. To złożony, skomplikowany kodeks, w wielu wypadkach determinuje los człowieka (małżeństwo). Stanowi jedyne źródło wiedzy o świecie, życiu – obyczaje są niezmiennie od wieków. Przede wszystkim jednak to kodeks moralny – definiuje dobro i zło, narzuca sposób myślenia, zachowania. Jest punktem oparcia dla jednostki, daje jej poczucie bezpieczeństwa, przynależności do gromady, dla której to zapewnienie solidarnej zbiorowości, jej siła i bezpieczeństwo, uporządkowanie życia. Nieco rozbieżny z etyką chrześcijańską (dla lipeckich mieszkańców etyczne jest wszystko, co służy pomnożeniu majątku). Obyczaje stanowią też o zamknięciu tej kultury, o odseparowaniu od jakichkolwiek wpływów mieszczaństwa czy szlachty, co w konsekwencji doprowadza nawet do konserwatyzmu. Niebezpieczeństwo tego kodeksu upatruje Rymont w wyrzucaniu z grona tych, którzy są nieprzydatni (starzy, chorzy) lub inni (Jagna), w niszczeniu wszelkich przejawów indywidualizmu.



Wesele Boryny, ilustracja A. Kędzierskiego do tomu „Jesień”, „Chłopi”, Warszawa 1928

Ważne w powieści!!! Rytm pór roku

Rytm przyrody i prace w polu są silnie związane z porami roku (wykopki czy żniwa pokazane są jako ważne, niezmiennie wydarzenia roku regulujące rytm życia ludzi na wsi).

W efekcie obserwujemy, że:

- świat taki nie ma początku i końca, wszystko co ważne jest w nim niezmiennie i powtarzalne – święto i praca człowieka,
- losy indywidualne człowieka są uzależnione od społeczności, w której istnieje, od jej praw i jej pracy,
- człowiek żyje w pełnym zespoleniu z przyrodą i odwiecznym prawem tradycji.

W Lipcach komu śmierć była naznaczona – umierał, komu radość – wesoł się, komu bieda – wyrzekał, komu choroba – spowiadał się i czekał końca – i pchał się jakoś z boską pomocą, z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, byle się ino wiosny doczekać albo tego, co komu przeznaczone.

Chłopi z Lipiec i osadnicy niemieccy,
ilustracja A. Kędzińskiego do tomu
„Wiosna”, „Chłopi”, Warszawa 1928



W „Chłopach” występuje dialektyzacja, która dotyczy zarówno dialogów, jak i narracji. Język powieści stwarza iluzję wiejskiego świata, poważny epos o życiu wsi i jej mieszkańców.

Powieść realistyczna

„Chłopi” są dziełem realistycznym, o dużych walorach poznawczych. Jednak nie jest to utwór jednowymiarowy i jego funkcja nie ogranicza się tylko do nakreślenia panoramicznej wizji społecznej, którą ożywia burzliwy romans dwojga kochanków. Realizm dominuje w pierwszym tomie powieści. Tam, dokładnie dzień po dniu, rejestruje autor wiejskie życie. O realizmie utworu decydują:

Panoramiczny obraz społeczności wiejskiej

Czynnikiem określającym mieszkańców Lipiec jest ich status majątkowy. Wśród społeczności chłopskiej są bogaci chłopi (Boryna), średnio zamożni (Dominikowa, Jasiek Przewrotny), małorolni (Kłybowie, Kozłowie), komornicy (Justynka, Agata, Stachowie) i parobkowie (Kuba, Witek). Wielkość majątku, liczba posiadanych morgów wyznaczała pozycję wśród mieszkańców, miejsce w kościele na mszy, gdzie najbliżej ołtarza stali najbogatsi gospodarze. Do nich należało podejmowanie decyzji dotyczących najistotniejszych spraw wiejskiej gromady.

Bogate opisy prac polowych, obyczajów i obrzędów liturgicznych

Autor ukazuje społeczność lipiecką podporządkowaną porządkowi natury i kultury, prezentuje obyczaje i obrzędy dokładnie, eksponując te elementy, które wyróżniają chłopów spośród grup społecznych (opisuje ścinanie kapusty, przędzenie wełny i lnu, przygotowanie zasiewów, chodzenie z niedźwiedziem, święcenie pól, targi, jarmarki, odpusty, oczepiny i inne).

Konflikty natury społecznej, ekonomicznej lub etycznej

Wnoszą do powieści elementy dramaturgii, a niekiedy nawet grozy.

● **Konflikt między wsią a dworem** – odsłania realia wsi powułaszczeniowej, która nie chce zrezygnować z prawa do serwitutów.

● **Konflikt pomiędzy gospodarzami a komornikami** – uwydatnia się podczas pomocy innych wsi dla Lipiec, gdy ksiądz „Dobrodziej” zapewnia pomoc tylko możnym chłopom.

● **Konflikty rodzinne o podłożu ekonomicznym** – spór Macieja Boryny z synem Antkiem lub Dominikowej z Szymkiem. Rodzice jak najdłużej wzbierali się przed przekazaniem ziemi dzieciom, obawiali się utraty pozycji we wsi i źródła utrzymania, dzieci natomiast potrzebowały warsztatu pracy.

● **Konflikty na płaszczyźnie moralnej** – Jagna łamie zasady etyki ustanowione przez wiejską społeczność i płaci za to poniżeniem i wygnaniem.

● **Kwestie narodowe** – wiele odniesień do czasów powstania styczniowego, przeszłość powstańczą mają Boryna, Kuba i pan Jacek (brat dziedzica). Powstanie jest symbolem solidaryzmu społecznego, mimo dzielących bohaterów różnic stanowych i majątkowych. Problem narodowy wiąże się też z tajemniczą postacią Rocha – emisariusza, który snuje piękne opowieści o dawnych dziejach ojczyzny, chcąc rozbudzić wśród chłopstwa poczucie tożsamości narodowej. Powraca także przy wprowadzeniu wątku polskiej szkoły w Lipcach.

Powieść naturalistyczna

Kompozycja utworu w symboliczny sposób **obrazuje rytm natury**. Powieść składa się z czterech części odpowiadających kolejnym porom roku. Podział ten podkreśla bezwzględne uzależnienie od przyrody. To natura wyznacza zakres obowiązków i przyjemności człowieka: wiosną wychodzić w pole, latem pracować przy żniwach, jesienią zbierać plony, a zimą odpoczywać.

Natura, przyroda jest reżyserem nastrojów i doznań człowieka. Zimą pozwala mu na lenistwo, senność, opieszałość, bo sarna na chwilę zamiera, wiosną jednak budzi go do życia, daje energię i zapał.

Naturalistyczna koncepcja człowieka nakazuje traktować go jako część przyrody, podporządkowaną prawu walki o byt, zdeterminowaną przez popęd biologiczny. Uwypakowaniu tej treści służy wprowadzenie konfliktów o ziemię i postać Jagny, której miłość zostaje potraktowana jako instynkt biologiczny.

Naturalistyczny sposób opisów przejawia się surowością, epatowaniem odrażających detali, przywoływaniem drastycznych scen. Za przykład może posłużyć fragment, w którym Kuba obcina sobie nogę, lub scena finalna, przedstawiająca wywózkę Jagny na wozie z gnojem.

„Chłopi” jako epopeja

Dzieło charakteryzuje rozległość i **szczegółowość opisu, uniwersalizm czasu i miejsca, mitologizacja postaci, sceny batalistyczne**. Co prawda, nie jest to powieść napisana wierszem i nie zaczyna się inwokacją, ale za jej epopeicznością przemawia także fakt istnienia bohatera zbiorowego: wśród prezentowanych tu osób trudno wskazać tę najważniejszą, każda z nich nabiera znaczenia dopiero na tle całości.



Jagna przed kościołem, ilustracja A. Kędzierskiego do tomu „Jesień”, „Chłopi”, Warszawa 1928

Świat Lipiec to przestrzeń nacechowana pozytywnie, wpisana w kolisty czas natury i podporządkowana corocznym obrzędowi i obyczajom.

W epopei musi być opisane jakieś **przełomowe wydarzenie**, np. wojna. W „Chłopach” obserwujemy ogół przemian, którym podlega wieś. W życiu mieszkańców Lipiec zaczynają się wdzierać nowe zjawiska jak emigracja zarobkowa, kolonizacja niemiecka, przemiany zachodzące po uwłaszczeniu – walka chłopów z dworem o serwituty. Ten rozgrywający się konflikt lipieckiej społeczności z dworską jest doskonałą sceną batalistyczną.

Jak przystało na epopeję, po mistrzowsku został zastosowany w „Chłopach” **realizm szczegółu** – dokładny opis targu, żniw, kobiet pracujących przy wykopkach itd. Opis charakteryzuje się rozległością, bogactwem szczegółów. Do tego rozpoznajemy **zabieg retardacji** polegający na wstrzymaniu akcji, zwiększający napięcie właśnie przez opis.

ZAPAMIĘTAJ!

Naturalizm to kierunek literacki, który pojawił się w drugiej połowie XIX wieku. Jego twórcą był Emil Zola. Czerpał inspirację z nauk Darwina, postrzegał człowieka jako część przyrody podporządkowaną takim samym regułom jak każdy inny element natury, eksponował przede wszystkim biologiczny wymiar ludzkiej egzystencji. Jako technika pisarska naturalizm przejawiał się m.in. epatowaniem dużą ilością odrażających detali.

Do konwencji eposu nawiązują też **patetyczne opisy** trojga bohaterów: Kuby, Boryny i Agaty.

Istotną kwestią w każdej epopei jest **mitologizacja rzeczywistości**. Także u Reymonta widać ten chwyt. Upodabnia on swoich bohaterów do mitycznych postaci, archetypowych wzorców funkcjonujących w świadomości społeczeństw od dawna, a ich dzieje do mitu (np. Boryna – dobry gospodarz, Jagna – Ewa, pramatka grzechu).

W utworze **brak konkretyzacji czasowej** – akcja dzieje się ok. 20 lat po powstaniu styczniowym. Ten zamysł jest celowy, służy uniwersalizmowi powieści.

Zauważ!!! Typowo młodopolskie akcenty

● Obecne w powieści elementy impresjonistyczne i symboliczne to cecha prozy młodopolskiej. Dzieło obfituje w malarskie opisy wsi. Kształt i barwy prezentowanych obrazów (pastelowe, rozmyte, z dominującą tonacją) są impresjonistyczne. Swoją malarskością, doбором kolorów, perspektywicznym spojrzeniem spełniają założenia impresjonizmu.

● Symboliczne są natomiast sceny, np. śmierć Boryny, w pełni wiosny, na polu – na ziemi, z którą związane było całe jego życie. Także bunt Jagny przeciw obcięcia włosów na własnym weselu to symbol (zła wróżba dla Boryny – i ziszczona, niestety). Symboliczna jest też, o rodowodzie baśniowym, poświęcona woda (woda życia), дарowana przez dziada na poprawę zdrowia Jagny.

● Mit wsi bajecznie kolorowej to również typowo młodopolskie widzenie, choć w tym wypadku dalekie od chłopomaństwa.

Przy jakich tematach maturalnych możesz powołać się na „Chłopów”?

● Przede wszystkim przy tematach podejmujących zagadnienia wsi i jej mieszkańców, wymagających nakreślenia obrazu wiejskiej zbiorowości wraz ze wszystkimi jej problemami. Repertuar utworów jest rozległy, poczynawszy od średnio-wiecznej „**Satyry na leniwych chłopów**”, renesansowej „**Krótkiej rozprawy...**” Mikołaja Reja, „**Pieśni świętojańskie o sobótce**” Jana Kochanowskiego, „**Żeńców**” Szymona Szymonowicza, przez nowelistykę pozytywistyczną, młodopolskie „**Wesele**” Stanisława Wyspiańskiego, aż po „**Szewców**” Stanisława Ignacego Witkiewicza, gdzie groteskowo została ujęta kwestia chłopska, „**Na wsi wesele**” Marii Dąbrowskiej, „**Konopielkę**” Edwarda Redlińskiego czy powieści Wiesława Myślińskiego.

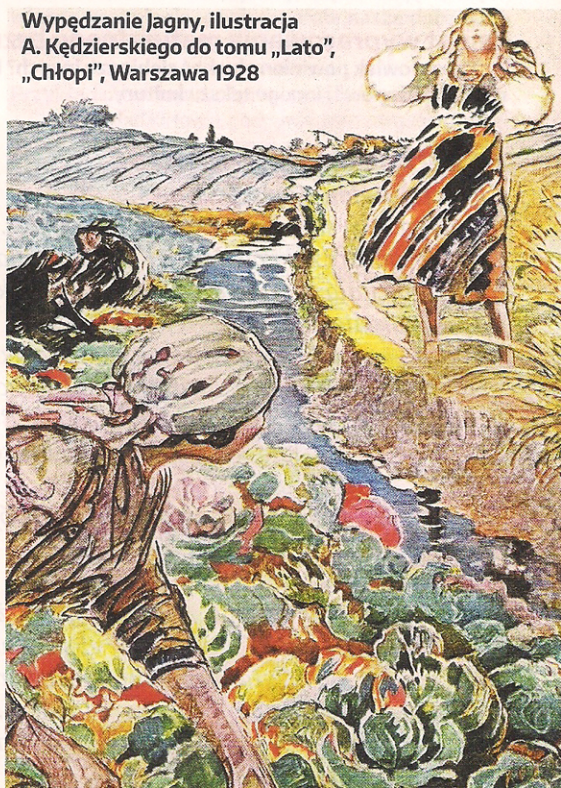
● Do tematów odnoszących się do epopeicznych ujęć świata przedstawionego – można by zestawić barwną epopeję życia chłopskiego z „**Panem Tadeuszem**” – epopeją szlachecką, czy epopeją ziemiańską, jak „**Nad Niemnem**” Elizy Orzeszkowej lub „**Noce i dnie**” Marii Dąbrowskiej.

● Do tematów podejmujących kwestię tradycji i jej roli w życiu człowieka (np. „**Szczenięcie lata**” Melchiora Wańkowicza, „**Ogród fraszek**” Wacława Potockiego).

● Przy tematach dotyczących kwestii mityzacji czy mitologizacji świata przedstawionego (również w takich utworach jak „**Sklepy cynamonowe**” Brunona Schulza, „**Kronika wypadków miłosnych**” Tadeusza Konwickiego).

● Przy tematach, które nakazują poszukiwać obecności wątków i motywów mitologicznych w tekstach bardziej współczesnych – wtedy „Chłopi” są przykładem wykorzystania mitu o wojnie trojańskiej.

**Wypędzanie Jagny, ilustracja
A. Kędzierskiego do tomu „Lato”,
„Chłopi”, Warszawa 1928**



„Chłopi” w pracy maturalnej

Dorota Nosowska

Czy człowiek powinien słuchać siebie czy innych? Rozważ tę kwestię, odwołując się do przytoczonego fragmentu „Chłopów” i innych tekstów kultury. Zobacz, jak możesz bronić różnych tez w dwóch rozprawkach na ten temat.



Temat wypracowania maturalnego brzmi:

Czy człowiek powinien słuchać siebie czy innych? Rozważ kwestię, odwołując się do przytoczonego fragmentu „Chłopów” i innego tekstu kultury.

Fragment utworu:

– Jak ci się widzi, Jaguś?...

– Mnie ta wszystko jedno, każecie, to pójdę... wasza w tym głowa, nie moja... – mówiła cicho, wsparła czoło na kądzieli i zapatrzyła się w ogień bezmyślnie, i słuchała wesołego trzaskania gałązek. Ten czy tamten, wszystko było jej równo – wstrząsnęła się tylko nieco na przypomnienie Antka.

– Jakże? – pytał Jambroży, powstając z ławki.

– Niech przysyłają... zrękowiny nie ślub jeszcze... – odrzekła wolno.

Jambroży pożegnał się i poszedł prosto do Boryny.

Jagna wciąż siedziała nieruchoma i milcząca.

– Jaguś... córuchno... co?...

– A nic, wszycko mi zarówno... każecie, to pójdę za Borynę... a nie, to ostanę przy was... bo mi to źle z wami?...

Stara przędła dalej i mówiła cicho:

– Najlepiej chcę dla ciebie, najlepiej... Juści, że stary on jest, ale krzepki jeszcze, i ludzki, nie tak jak drugie chłopy, uszanuje cię... Panią se będziesz u niego, gospodynią... A jak zapis zrobi, to już go tak narychtuję, żeby gront wypadł podle naszego, koło żyta pod górka... a choćby i ze sześć morgów zapisał... Słuchasz to? Ze sześć morgów! A trza ci iść za chłopa... trza... po co mają wygadywać na ciebie i na ozorach obnosić po wsi?...

(Władysław Reymont, „Chłopi”)

WYPRAWOWANIE nr 1

Wstęp

Głos innych czy własne przekonania? Słuchanie siebie samego czy autorytetów? Co tak naprawdę powinno decydować o naszym życiu i naszych wyborach? I co to znaczy słuchać siebie samych? Moim zdaniem to znaczy dobrze poznać swoje potrzeby, a potem starać się je zaspokajać. Oczywiście, nie kosztem innych.

PRZYKŁADOWA TEZA GŁOSZĄCA, ŻE NALEŻY SŁUCHAĆ SIEBIE:

Wydaje mi się, że człowiek powinien wsłuchiwać się w samego siebie i zgodnie z tym, co czuje, podejmować ważne decyzje.

Argument 1.

Sami znamy siebie najlepiej, zatem powinniśmy decydować o sobie i samodzielnie podejmować ważne decyzje.

Przykład odwołujący się do przywołanego fragmentu:

W przedstawionym fragmencie „Chłopów” bohaterka, Jagna Paczesiówna, jest takiej wiedzy o sobie pozbawiona. Bezwolnie poddaje się więc decyzji matki. To kończy się, niestety, tragicznie dla dziewczyny, która ze swoim temperamentem nie jest w stanie dochować wierności staremu mężowi. Gdyby Jagna знаła siebie i miała odwagę sama o sobie decydować, bez trudu przekonałaby kochającą matkę, że Maciej Boryna to nie jest dobry kandydat na męża i partnera dla niej. Znalazłaby sobie, może nawet z pomocą matki, innego, młodszego mężczyznę.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

Własne atuty i ograniczenia знаła Justyna Orzelska, bohaterka „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Była zdolna do decydowania o sobie, mimo że nie posiadała wielkiego majątku i żyła pod kuratelą krewnych. Posłuchała głosu własnego serca, a nie podpowiedzi Kiriów i Emilii Korczyńskiej. Odrzuciła rzekomo świetny los żony arystokraty, zadłużonego, zdegenerowanego morfinisty Różyca, a także odrzuciła Zygmunta Korczyńskiego, kuzyna, który proponował jej dwuznaczną rolę kochanki i miejsce w miłosnym trójkącie (był żonaty i nie szanował ani żony, ani Justyny). Posłuchała siebie i wybrała mieszkańca zaścianka, Jana Bohatyrowicza, którego dobrze poznała i pokochała. Perswazje i historie innych osób nie zmieniły jej zdania. Na szczęście znalazła też wsparcie u Witolda i wuja Benedykta, a nawet początkowo sceptycznej ciotki Marty. Gdyby jednak ci bliscy jej ludzie nie okazali jej życzliwości, zapewne i tak posłuchałaby samej siebie.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

Nie słuchał samego siebie, lecz własnej matki, bohater tej samej powieści – Zygmunt Korczyński. Kilka lat wcześniej, gdy nie był jeszcze żonaty, uległ presji rodzicielskiej, by nie związać się z Justyną i wybrać sobie zamożniejszą i lepiej urodzoną żonę. Owa uległość skończyła się jednak cierpieniem Zygmunta oraz innych osób, m.in. jego żony Klotyldy, matki czy Justyny.

Argument 2.

Nie należy słuchać innych również dlatego, że to przede wszystkim my, a nie oni, poniesiemy konsekwencje naszych decyzji, powinniśmy zatem brać za nie odpowiedzialność.

Przykład odwołujący się do całej lektury:

To Jagna, a nie jej matka, poniosła konsekwencje decyzji o poślubieniu Boryny, mimo że wybór ten podpowiedzieli dziewczynie inni, zwłaszcza stara Dominikowa. Sypiała z niekochanym mężem, ale tęskniła za kochankami, z nimi realizowała potrzeby seksualne. Była skazana na niechęć domowników i kłótnie z nimi o majątek, gdy przedwcześnie owdowiała. A w końcu, skazana na nienawiść rodziny Boryny i osamotnienie, została wygnana ze wsi.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

Nie posłuchał głosu serca, a potem cierpiał i męczył się w małżeństwie Zygmunt Korczyński, który również uległ sugestiom matki. Bez Justyny nie mógł malować, a życie rodzinne na wsi z młodą, piękną i zakochaną żoną znudziło go. Marzył o wyjeździe. Być może u boku Justyny znalazłby więcej szczęścia, a ta czytana i niezależna dziewczyna miałaby być może więcej wspólnych tematów do dyskusji z Zygmuntem.

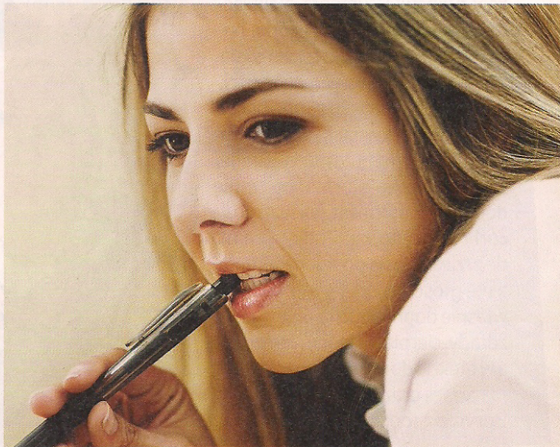
Argument 3.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że inni, podpowiadając nam takie, a nie inne wybory, często mają na myśli własne pragnienia, poglądy, a nie nasze dobro, lub dobro osób im bliższych niż my.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

Na przykład Kiriowie, podpowiadając zdegenerowanemu Teofilowi Różycowi ożenek z Justyną, mieli na uwadze swojego kuzyna, a nie jej dobro. Wierzyli, że dzięki Justynie uda mu się podźwignąć majątek, wyjść z nałogu, a przede wszystkim odnaleźć sens i radość życia. Kiriowa wierzyła zapewne, że jej kuzyn przy pięknej i dobrej żonie odzyska pion moralny i przestanie być bawidamkiem i degeneratem.

Bolesław Kiriło liczył też być może na częstą gościnę w domu bogatego człowieka, którego zamierzał wyswatać,



bo uwielbiał spędzać czas poza domem, życie domowe go nudziło. Na to liczyła też pani Emilia Korczyńska, znudzona prowincjonalnym życiem w Korczynie. U dawnej swojej rezydentki, Justyny, znalazłaby zawsze gošcinę, miałaby okazję do bywania, prowadzenia światowego życia, którego tak bardzo Korczyńskiej u boku zatroskanego o codzienny byt Benedykta brakowało.

Argument 4.

Ponadto ci, którzy podpowiadają innym, jak postępować, nawet jeśli mają na uwadze ich dobro, kierują się własną hierarchią wartości, swoimi potrzebami i upodobaniami.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

Emilia Korczyńska najbardziej pragnęła romantycznej miłości i egzotyki, o których czytała w książkach, życia bez spraw gospodarskich, którymi zajmował się jej mąż. Różyc był w jej oczach ucieleśnieniem człowieka, który nie zawracał sobie głowy przyziemnymi sprawami. Emilii interesujące wydawały się... jego nałogi. Majątek arystokraty robił wrażenie na Korczyńskiej, dawał jej kuzynce, Justynie, gwarancję prowadzenia życia, które dla żony Benedykta było równoznaczne ze szczęściem.

Dla Emilii Korczyńskiej życie bez powieściowych romanów i wyszukanych strojów oraz potraw było namiastką, męczarnią pośród prozy życia, marną egzystencją. Orzelska, w jej mniemaniu, po poślubieniu Teofila miała żyć pełnią życia. Ślub Justyny, ubogiej panny, z arystokratą potwierdzał zapewne wyobrażenia pani Emilii o niezwykłych roman-sach, które znała z książek. Kobieta chciała, by życie było jak literatura i w ożenku spokrewnionego z księżną Róży-cą z ubogą szlachcianką dopatrywała się romantycznego zrządzenia losu. Jednak Justyna pokrzyżowała te plany, bo umiała walczyć o własne szczęście i bardziej realistycznie podchodziła do życia. Posłuchała samej siebie, nie ciotki. Od dawna kochała Jana, nie Różyca, znała jego dom i w zaścianku Bohatyrówiczów czuła się bezpiecznie.

Przykład odwołujący się do fragmentu i całej lektury:

Z kolei Dominikowa, bohaterka „Chłopów” Reymonta, planując wydanie za mąż swojej córki, Jagusi, za starego Borynę, kierowała się własnym systemem wartości. Była przekonana, że zapewniając córce wystarczającą ilość ziemi i to dobrej ziemi, gwarantuje jej szczęście. Jako stara kobieta nie doceniała natomiast, jak ważna dla córki jest miłość... Podjęła za nią decyzję. Jagusia posłuchała matki, a nie głosu serca i swego ciała, i to właśnie doprowadziło do tragedii – zdrady, cierpienia Jagny i jej rodziny, a w efekcie do wyalienowania i stygmatyzacji oraz wygnania wdowy po Borynie z rodzinnej wsi.



Podsumowanie

Należy zatem słuchać siebie, a nie innych. Tylko dzięki temu można czuć się w pełni dorosłym i ponosić odpowiedzialność za swój los oraz osiągnąć szczęście. Tak uczyniła Justyna i jej narzeczony Jan, który nie posłuchał rad matki i nie ożenił się z panną zaścianka. Tak postąpiło też wielu innych szczęśliwych ludzi...

WYPRACOWANIE nr 2 Wstęp

Czym się kierować w swoim życiu? Własnym głosem czy tym, co podpowiadają nam inni? Słuchać siebie czy autorytetów? I co to znaczy słuchać siebie samych?

TEZA GŁOSZĄCA, ŻE NALEŻY BRAĆ POD UWAGĘ ZDANIE INNYCH:

Moim zdaniem słuchanie innych, zwłaszcza starszych i bardziej doświadczonych ludzi, ma głęboki sens.

Argument 1.

Każdemu człowiekowi wydaje się, że jest najmądrzejszy i to on odkrywa świat. Większość prawd została już odkryta i wystarczy skorzystać z doświadczenia innych, by nie popełnić straszliwych błędów.

Przykład odwołujący się do fragmentu i całej lektury:

Przywołana w podanym fragmencie „Chłopów” Władysława Stanisława Reymonta rozmowa matki z Jagną świadczy o tym, że Dominikowa chciała zapewnić córce szczęśliwą i spokojną przyszłość u boku bogatego, choć starego męża oraz uchronić ją przed obmowami i nagabywaniami młodych mężczyzn. Zapewne ślub z Boryną mógł być gwarancją stabilnego życia, o które na wsi nie było łatwo. Dziś może się to wydać szokujące, ale niekorzystne małżeństwo mogło skazać pannę na nieciekawą egzystencję, pracę ponad siły, przymieranie głodem, nędzne warunki życia. Matka Jagny chciała córce tego oszczędzić, zwłaszcza że wiedziała, iż

dziewczyna jest rozpieszczona, leniwa, przyzwyczajona do wygod. Dominikowa, która żyła od lat w tej samej wiosce, dobrze znała jej realia i zapewne warto było korzystać z jej rad. Jednak córka nie posłuchała matki tak do końca: wyszła za Borynę, by uniknąć losu zapracowanej wieśniaczki, ale nie pozostała mu wierna, przez co nie uniknęła obmów chłopów ze wsi, ich nienawiści. Tymczasem Dominikowa, doradzając jej ślub, liczyła, że córka zerwie z panieńskimi nawykami, romansami, w tym jednak Jagusia matki nie usłuchała. Stąd tragiczny finał. Gdyby dziewczyna słuchała matki we wszystkim, co ta jej radziła, jej los potoczyłby się inaczej. Jako wierna żona nie zostałaby wygnana z rodzinnej wsi. Wolała wybrać własną, nierozsądną drogę, uległa namiętnościom i... przepadła.

Argument 2.

Człowiek bywa zaślepiony namiętnościami i nieobiektywnie ocenia sytuację. Tylko obiektywne spojrzenie innych może go ochronić przed popełnianiem błędów.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

Gdyby Stanisław Wokulski, bohater „Lalki” Bolesława Prusa, słuchał rad dobrze życzących mu ludzi, choćby oddanego mu przyjaciela, Ignacego Rzeckiego, oraz doktora Szumana czy energicznego adwokata, a nie jedynie własnych namiętności, nie padłby ofiarą miłości do panny Łęckiej. To uczucie zniszczyło go, uczyniło niewolnikiem tej modliszki. Gdy Wokulski dowiedział się o zdradach Izabeli, stracił radość życia i zdolność do miłości. Być może popełnił samobójstwo. Choć pani Meliton i adwokat radzili mu asekurację i działanie z pozycji siły, on poświęcał Łęckim wszystko, tracił dla nich pieniądze, oddał im serce, otaczał nadmierną opieką, a oni nie umieli tego docenić. Być może naiwny Rzecki lepiej znał przyjaciela i znalazłby mu odpowiedniejszą żonę niż panna Iza? Być może rację miała pani Wąsowska, która chciała pokazać kupcowi radość płynącą z obcowania z zainteresowaną nim

kobietą? Wokulski jednak słuchał tylko siebie i był głuchy na rady innych, dlatego przegrał...

Argument 3.

Niekiedy nie jesteśmy w stanie sami właściwie ocenić osób, które są blisko nas. Mogą to uczynić za nas inni.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

To inne osoby, niejako za Wokulskiego, właściwie oceniły Izabelę i jej ojca. Wokulski jednak idealizował pannę. Słuchał głosu własnego serca i swojej wyobraźni, więc oczy Łęckiej przypominały mu syberyjskie krajobrazy, a pod maską urody i szlachetności nie dopatrzył się chłodu, wyrachowania i pogardy. Gdyby wziął pod uwagę opinie innych na temat rodu Łęckich, może byłby szczęśliwszy.

Podsumowanie

Słuchanie tylko siebie, a więc ignorowanie opinii innych, nie zawsze jest dobrym rozwiązaniem. W podejmowaniu decyzji nie należy brać pod uwagę każdej opinii, ale nieliczenie się ze zdaniem przyjaciół, bliskich, ludzi mądrych i doświadczonych może nas wiele kosztować.

Inne teksty kultury, na które możesz się powołać

„Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej – Zbyszko Dulski, choć pozornie się buntował przeciwko matce, ostatecznie posłuchał rad rodzicielki i ciotki, by nie ponosić dramatycznych konsekwencji swoich nieodpowiedzialnych decyzji. Czy postąpił uczciwie? Uczciwość wymagałaby posłuchania własnego sumienia; konformiści uznaliby, że Zbyszko postąpił słusznie, chroniąc rodzinę przed skandalem i siebie przed przykrymi konsekwencjami własnej decyzji.

„Potop” Henryka Sienkiewicza – życie żołnierzy i podwładnych było oparte na słuchaniu i wypełnianiu rozkazów innych, zwalniało ich to od myślenia i niekiedy było przyczyną ich błędnych decyzji (Kmicic słuchał Janusza Radziwiła, dał mu się omamić i zdradził ojczyznę – gdyby wsłuchiwał się w siebie, nie doszłoby do tego).

„Pan Wołodyjowski” Henryka Sienkiewicza (ekranizacja w reż. Jerzego Hoffmana) – gdyby Basia Jeziorkowska (potem Wołodyjowska) słuchała rad innych, by postępowała jak dobrze wychowana panna, nigdy nie zdobyłaby pana Michała i nie zostałaby jego żoną. Słuchała jednak głosu swojego serca i postępowała w zgodzie z własnym usposobieniem – to pozwoliło jej oświadczyć się przyszłemu mężowi (!) zropanconemu po utracie kolejnej ukochanej.

„Quo vadis” Henryka Sienkiewicza – Petroniusz słuchał siebie, a nie cesarza Nerona, żył i umarł

tak, jak chciał. Odszedł przedwcześnie, bo wierności swoim przekonaniom nie udało się pogodzić z życiem w państwie Nerona, dlatego wybrał samobójstwo.

„Antygona” Sofoklesa – Antygona słuchała siebie, a nie innych, np. wuja tyrana (Kreona) czy siostry Ismeny, dzięki temu pozostała wierna sobie i prawom boskim, odniosła moralne zwycięstwo, choć... dobrowolnie skazała się na śmierć (wierzyla jednak w sprawiedliwość i wieczną szczęśliwość po śmierci).

„Potęga smaku” Zbigniewa Herberta – wiersz mówi o tym, że słuchanie siebie, a nawet tylko własnego gustu, może uchronić przed zaprzędaniami się złym ludziom i głupcom (w epoce socrealizmu artystów chroniły przed błędnymi wyborami własna wrażliwość i dobry gust).

